

Sygn. akt V KO 74/15

POSTANOWIENIE

Dnia 19 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **K. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 19 stycznia 2016 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w W., zawartego w postanowieniu tego Sądu

z dnia 29 października 2015 r., o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu

sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W swoim wniosku Sąd Rejonowy wskazał, że powołany przez niego biegły z zakresu medycyny sądowej w opinii uzupełniającej stwierdził, iż stan zdrowia oskarżonego uniemożliwia mu odbycie podróży w celu stawienia się na rozprawę przed tym Sądem, dlatego też należałoby rozważyć przeprowadzenie sprawy w Sądzie właściwym dla miejsca zamieszkania K. K., co „zminimalizowałoby ewentualne negatywne następstwa konieczności dojazdu do W.” oskarżonego. W związku z powyższym Sąd występujący z wnioskiem, wniósł o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w K.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek ten na uwzględnienie nie zasługiwał. Z opinii biegłego z dnia 9 sierpnia 2015 r., jak i jego opinii uzupełniającej z dnia 15 października 2015 r., wynika, że schorzenia, które stwierdzono u oskarżonego **mogą** (podkreślenie SN) powodować taki jego stan ogólny, który uniemożliwia mu odbycie

kilkusetkilometrowej podróży celem stawienia się na rozprawę. Zdaniem biegłego, z uwagi na przytoczone przez niego okoliczności, **można** dopuścić, że **istnieje taka możliwość** (podkreślenie SN), iż w momencie wydania opinii stan zdrowia K. K. nie był na tyle dobry, aby mógł on brać udział w postępowaniu sądowym i stawiać się w sądzie właściwym. W pierwszej opinii biegły dodał jeszcze, że nie może zająć jednoznacznego stanowiska co do zdolności oskarżonego do udziału w postępowaniu sądowym, gdyż nie zna rzeczywistego stanu zdrowia oskarżonego, który z równym prawdopodobieństwem mógł się poprawić, jak i pogorszyć. Natomiast w opinii uzupełniającej tenże biegły podał, że z uwagi na zabieg operacyjny polegający na otwarciu klatki piersiowej i zastosowane leczenie, a także **nieznany z powodu nieczytelności dokumentacji lekarskiej rzeczywisty stan zdrowia oskarżonego** (podkreślenie SN), „należałoby rozważyć prowadzenie rozprawy w miejscu zamieszkania oskarżonego”, co spowodowałoby „zminimalizowanie ewentualnych negatywnych następstw konieczności dojazdu do Sądu w W. człowieka z ewentualnie niezakończonym procesem leczniczym, czy też w złym stanie ogólnym zdrowia”. Właśnie ta uzupełniająca opinia biegłego stała się podstawą wystąpienia przez Sąd z omawianym wnioskiem w trybie art. 37 k.p.k.

Jak słusznie wskazuje się od dawna w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dobrem wymiaru sprawiedliwości w ujęciu art. 37 k.p.k. jest także potrzeba skutecznego spowodowania przeprowadzenia procesu, co byłoby mało realne, bądź zupełnie niemożliwe z uwagi na stan zdrowia oskarżonego, bez odejścia od zasady właściwości miejscowej sądu (zob. np. postanowienie SN z dnia 19 kwietnia 2012 r., III KO 13/12, LEX nr 1163346 i przywołane tam judykaty). Dopuszczalnym jest zatem przekazanie sprawy w omawianym tu trybie w sytuacji, gdy stan zdrowia oskarżonego nie pozwala mu na stawiennictwo w siedzibie sądu znajdującego się w znacznej odległości od jego miejsca zamieszkania, w przypadku braku jakichkolwiek przeszkód do jego stawiennictwa w sądzie znajdującym się dla niego bliżej.

W sprawie niniejszej nie można bez żadnych wątpliwości stwierdzić, że taka sytuacja wystąpiła, a inicjatywa Sądu Rejonowego jawi się jako co najmniej przedwczesna. Uzupełniająca opinia, na którą powołuje się ten Sąd, nie jest bowiem kategorię kategoryczna. Jak już podkreślano wcześniej, biegły, z uwagi na nieznany

mu w istocie rzeczywisty stan zdrowia oskarżonego, wypowiadał się jedynie hipotetycznie o zminimalizowaniu ewentualnych negatywnych następstw. Wydzwięk opinii biegłego z całą pewnością nie jest jednoznaczny i nie przekonuje, że proces realnie mógłby dojść do skutku jedynie, gdy nie będzie prowadzony przed Sądem właściwym, lecz przed Sądem Rejonowym w K. Co istotne, biegły nie opierał się na przeprowadzonym badaniu oskarżonego, lecz jedynie na dokumentacji zawartej w aktach sprawy.

Wskazane tu okoliczności przekonują zatem, że inicjatywa Sądu Rejonowego nie może zostać uwzględniona. Nie może budzić wątpliwości, że odstępianie od właściwości miejscowej w trybie art. 37 k.p.k. powinno mieć charakter wyjątkowy i to rolę sądu występującego z wnioskiem winno być powołanie takich okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie omawianej konstrukcji procesowej, co w sprawie niniejszej nie nastąpiło.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.

kc